



Jestem katoliczką, ale wielu moich znajomych jest protestantami. Czy jest grzechem uczęszczanie na ich nabożeństwa? Spojrzeć na kwestię uczęszczania na protestanckie nabożeństwa, proszę nie mylić ze Mszą św., pomoże nam teologia moralna.

Na wartość czynu ludzkiego wskazują trzy rzeczy: przedmiot, cel oraz okoliczności. Są uczynki z definicji dobre, złe oraz o zabarwieniu neutralnym. Ich wartość moralną mogą zmienić zarówno cel, jak i okoliczności. Tak oto na przykład pomoc bliźniemu swemu z definicji jest uczynkiem dobrym, jednak jego wartość może zostać zmniejszona lub całkowicie zniszczona chęcią przypodobania się lub pokazania komuś, by później móc względy tej osoby w jakiś sposób wykorzystać. W podobny sposób można popatrzeć na modlitwę. Sam Pan Jezus osądził pobożne czyny obłudników, modlących się po to, by pokazać się ludziom. † Odwiedze nie świątyń protestanckich w zasadzie nie jest niczym złym, jednak trzeba wziąć pod uwagę cel i okoliczności. Ktoś może pójść tam, by okazać szacunek swoim przyjaciołom protestantom. Cel dobry. Warto też spojrzeć na okoliczności. Każdy katolik w niedzielę i święta ma obowiązek uczestniczenia we Mszy św. – Eucharystii. Modlitwa w świątyni protestanckiej nie zastąpi udziału we Mszy św. w kościele. Oprócz tego, wypowiadać się oraz przyjąć Komunię św. można jedynie w kościele, a w sytuacji wyjątkowej - w niekatolickiej wspólnoty, gdzie uznaje się wszystkie Sakramenty i święcenia kapłańskie, jak na przykład w Cerkwi prawosławnej.

Istnieją przykłady wspólnej modlitwy różnych chrześcijan zarówno w kościele, jak i w niekatolickim miejscu wychwalania Boga. Ekumeniczne inicjatywy dotyczą też wspólnych modlitw o jedność chrześcijan razem z wiernymi innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. W tym celu co roku są organizowane Tygodnie Modlitw o Jedność Chrześcijan. Warto w nich brać udział i ustawicznie wspierać Kościół w tej sprawie własną modlitwą.